

Jak można manipulować za pomocą zdjęć

„Fotografia to największy kłamca na świecie”

Alex Majoli, fotograf (z wywiadu dla Press 04/2009)

Zacząć trzeba od doprecyzowania przedmiotu moich rozważań. Przede wszystkim – nie będę mówić o zdjęciach w ogóle, nawet nie o zdjęciach dziennikarskich w ogóle, lecz o zdjęciach prasowych, czyli takich, które pojawiają się w prasie i których podstawową funkcją jest (czy – powinna być) funkcja informacyjna. W związku z tym materiał przykładowy będę czerpać z prasy codziennej (nietabloidowej), głównie – z pierwszych stron gazet, oraz – dodatkowo - z tygodników polityczno-społecznych, wtedy, gdy publikowane tam zdjęcia mają na celu dokumentowanie aktualnego wydarzenia. Pomijam zatem fotografie kreowane (aranżowane) oraz fotomontaże.

Doprecyzować muszę również to, jak będę zajmowała się wybranym przedmiotem. Otóż, nie będę mówić o manipulowaniu zdjęciami, czyli o fałszowaniu zdjęć, ponieważ to zupełnie inny temat. Będę mówić o tym, jak za pomocą pozornie obiektywnych fotografii można manipulować reakcjami odbiorców.

1. Pierwsza możliwość manipulacji – wybór (elementu) sceny

Możliwości manipulowania pojawiają się już przy wyborze fotografowanej sytuacji bądź elementu obserwowanego zdarzenia. Jak zauważa Joanna Szylo-Kwas: „Fotografia prasowa jest subiektywnym obrazem przekazywanej rzeczywistości. Brak kreacji w fotografii sugeruje obiektywizm pokazywanego urywka rzeczywistości, jednak dobór kadru, a przede wszystkim moment wykonywania zdjęcia to elementy subiektywnego spojrzenia na obrazowane wydarzenie”[1]. Wyodrębniony (a właściwie wyrwany) w przestrzeni i w czasie fragment nie tylko ma informować o całym wydarzeniu, lecz również metonimicznie je symbolizować. W dodatku, nie zawsze jest to fragment obiektywnie najważniejszy. Fotograf to – jak pisze Jakub Ochnio[2] – myśliwy, który poluje na decydujący moment. A ten decydujący moment ma mieć głównie walor przyciągający (*punctum* Barthesa), wzbudzać emocje, wprowadzać oceny i do oceniania pobudzać. Widać to między innymi w przypadku fotografowania ważnych osób. Chodzi o to, aby uchwycić odpowiednią minę, grymas czy gest.

2. Druga możliwość manipulacji - kadrowanie

Już w tych przykładach było widać, jak istotną rolę odgrywa kadrowanie. To drugi, po wyborze sytuacji, elementu sytuacji czy momentu, środek, jakim może posłużyć się fotograf. Może wybierać typ planu (od planu pełnego aż do zbliżenia) czy perspektywę („żabią” bądź „ptasią”). Pokazując manifestację, może sfotografować ją z lotu ptaka i podkreślić liczebność tłumu albo z poziomu wzroku i skoncentrować się na jej personalnym wymiarze (dobór osób i haseł na transparentach ma aspekt manipulacyjny).

3. Trzecia możliwość manipulacji – obróbka zdjęcia

Chodzi tu przede wszystkim o przełom techniczny, dający niemal nieograniczone możliwości komputerowego przetwarzania obrazu. Nawet jeśli, jak zaznaczałam na początku, pominiemy ewidentne fałszerstwa dokonywane w obrębie zdjęcia, to i tak pozostaną techniki bardziej subtelne, jak chociażby gra światłem i cieniem, mocniejsze lub słabsze eksponowanie koloru, rozmywanie konturów itp. – to wszystko, co zdaniem Tomasza Piekota składa się na wizualizację symboliczną przy użyciu środków technicznych[3].

4. Czwarta możliwość manipulacji – fotoedycja

Najprostsza możliwość manipulacji to opatrzenie artykułu zdjęciem, które zostało zrobione wcześniej i – często – przy zupełnie innej okazji (wtedy data wykonania fotografii i data wydania gazety znacząco się różnią). Zaprzecza to jednej z pożądaných (i podstawowych) cech fotografii prasowej, jaką jest aktualność przekazu.

5. Piąta możliwość manipulacji – rekontekstualizacja

Jacek Warchała zauważa: „Problemy etyczne wynikać mogą także z natury fotografii, czyli z zasady kadrowania, w której pojedynczy kadr, samotna fotografia pozbawione są kontekstu i skazywane na interpretację uogólnioną”[4]. Przy fotografowaniu – w odróżnieniu od filmowania – mamy do czynienia z dekontekstualizacją. Wyrwane z kontekstu pojedyncze zdjęcie zostaje wprowadzone w nowy kontekst – prasowy kontekst multimodalny, w którym współdziała z elementami słownymi: podpisem, nagłówkiem, lidem i całym tekstem. Elementy te mogą całkowicie zmienić wymowę fotografii.

6. Niebezpieczeństwa płynące z możliwości manipulowania za pomocą zdjęć

Dlaczego ta możliwość manipulowania jest szczególnie niebezpieczna? Dlatego, że dla przeciętnego odbiorcy fotografia prasowa to przekaz neutralny, obiektywny (mówimy potocznie o „wierności fotograficznej”). Ufamy temu, co możemy zobaczyć (widzialne = prawdziwe, widzę, więc wierzę). Przekaz ikoniczny jest przy tym przekazem bardziej skondensowanym, silniej oddziałującym na emocje. W dodatku – obecnie zmienia się (w związku z tzw. zwrotem ikonicznym) rola fotografii w prasie. To już nie jest fotografia ilustrująca tekst słowny. Teraz – fotografia (zwłaszcza ta umieszczona na pierwszej stronie) ma przyciągnąć do przeczytania tekstu, tekst odgrywa przy niej niekiedy jedynie rolę pomocniczą.

Ikoniczny przekaz medialny pełni funkcję przyciągającą (w ideologicznie sformatowanych mediach ma przyciągnąć określonego odbiorcę) oraz perswazyjną, w mniejszym stopniu – informacyjną.